

Wiadomość tygodnia

Marsz w obronie telewizji TRWAM

Tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy osób wzięły udział w Warszawie w marszu w obronie Telewizji Trwam. Uczestnicy protestowali przeciwko nieprzyznaniu stacji miejsca na multipleksie, co uniemożliwi nadawanie w cyfrowym systemie naziemnym.

Marsz rozpoczął się od Mszy, której na Placu Trzech Krzyży przewodniczył bp Antoni Dydycz, ordynariusz drohiczyński. W homilii z niepokojem mówił on m.in. o pogardzie, jaka okazywana jest odbiorcom Telewizji Trwam: „Ta pogarda nas niepokoi, ona też zawstydzia. Ileż to razy słyszeliśmy o użytkownikach Telewizji Trwam, że są ludźmi starymi, zacofanymi; a co powiedzieć o moherowych beretach, albo o cynizmie wypowiadających się, poniżającej ironii. Tylko dziw bierze, czemu to ten świat rzekomo bogaty intelektualnie, jakoby stojący na wysokim poziomie boi się tych małych grup, jakoby nieudaczników. Czego się boi?” – pytał bp Dydycz.

Po Mszy marsz ruszył w kierunku Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a potem pod Belweder. **Radio Watykańskie**

Homilia bpa Dydycza do uczestników Marszu w obronie TV TRWAM

Drodzy Rodacy, Mieszkańcy Warszawy i Goście oraz Ci, którzy przebywają poza Ojczyzną w poszukiwaniu chleba; Czcigodny Ojciec Dyrektorze ze wszystkimi, którzy tworzą Telewizję TRWAM; Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Członkowie Parlamentu; Przedstawiciele świata kultury, nauki i sztuki oraz oświaty i służby zdrowia; Członkowie „Solidarności” i innych związków zawodowych; Drodzy Rolnicy; Kochani Dziennikarze; Szanowni przedstawiciele służb mundurowych: wojska, policji, straży granicznej, straży pożarnych, urzędów celnych; Drodzy Bracia w kapłaństwie i życiu konsekrowanym, Siostry zakonne; Kochana młodzieży ucząca się, pracująca i poszukująca pracy!



1. Troška o słowo.

Przedziwny jest obecny okres liturgiczny, zrośnięty ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. Dzieje Apostolskie zaprosiły nas do pierwszej parafii chrześcijańskiej, jaka powstała w Jerozolimie. I tam spotykamy się z czymś bardzo ważnym. Oto ta wspólnota tak się rozrosła, że powstały dyskusje wewnątrz, a nawet dały o sobie znać niepokoje z racji na to, że Apostołowie nie byli w stanie wychodzić wszystkim oczekiwaniom naprzeciw. I dlatego po wspólnej modlitwie Apostołowie występują z propozycją, aby wprowadzić do życia te same parafie, a w przyszłości do całego Kościoła instytucję diakonów. I tak się stało. Upatrzono „siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości”.

Zniknęły spory, parafia szerzej otworzyła się na kolejnych ochrzczonych, a św. Łukasz konkluduje całe owo wydarzenie krótko: „A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie...”

Psalmista zaś (33/32) z radością wyśpiewuje:

*„Bo słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.”*

Podobne myśli znajdujemy we fragmencie z Ewangelii, przewidzianym także na dzisiaj, gdzie wspomniane jest cudowne rozmnożenie chleba, a następnie spotkanie z Jezusem, kroczącym po tafli jeziora. Apostołowie nieco wystraszyli się, ale Chrystus ich uspokaja: „*To Ja jestem, nie bójcie się*”. Nie wszedł do łodzi, natomiast dość szybko wszyscy spotkali się na brzegu. Okazuje się, że w komunikowaniu się z Chrystusem, nic nie może przeszkodzić, jeśli taką jest Jego wola.

Dlatego wciąż pamiętajmy na Jego słowa: „...*Nie bójcie się*”. Pamiętali o tym Apostołowie, ich następcy. Pamiętali o nich duchowni i świeccy. Warto, aby je przyswoili wszyscy dziennikarze. Oby też nie lekceważyli ich również ci, którzy mają jakąś władzę. A my zebrani na Placu Trzech Krzyży, przy kościele św. Aleksandra, modlimy się o to, aby sprawiedliwości stało się zadość, aby telewizja TRWAM mogła korzystać z kolejnych osiągnięć

technicznych i znalazła się na multipleksie. Oby jak największa liczba ludzi, w Kraju i poza granicami, mogła korzystać z tych dobrodziejstw, jakimi nas ubogaca telewizja TRWAM.

Tym samym intencjom poświęcimy braterską manifestację. A jest NAS WIELE, gdyż potrzeby w zakresie środków komunikacji społecznej są coraz liczniejsze...! I niech nas wspomaga Królowa Polski, niech nas strzeże. Niech opiekuje się światem dziennikarskim, a łaską swą wspomaga w nawracaniu się ku prawdzie i miłości.

2. Słowo i Prawda.

O środkach komunikacji społecznej wiele mówi Sobór Watykański II: „*Spośród podziwu godnych wynalazków..., które geniusz ludzki z pomocą Bożą właśnie w naszych czasach odkrył (...), Kościół (...) przyjmuje i śledzi (...) te, które odnoszą się PRZED E WSZYSTKIM DO DUCHA LUDZKIEGO...*”. Sobór także wyjaśnia, dlaczego taką, a nie inną postępuje się terminologią w odniesieniu do powyższych środków. Czytamy: „*Wśród wynalazków tych najdoskonalsze są te, które z natury swej zdolne są dotrzeć i poruszyć nie tylko jednostki, lecz także swym zasięgiem mogą objąć całe zbiorowości i całą społeczność ludzką, jak prasa, kinematografia, radiofonia, telewizja lub inne podobne. Dlatego też słusznie można je nazwać społecznymi środkami przekazywania myśli*”.

Jest to niesłychanie istotne, kiedy w świecie najczęściej powyższe środki określa się mianem mass-mediów, czyli narzędziami do kierowania masami, to kościelne nazewnictwo podkreśla znaczenie informacyjne, czyli integrujące jednostki i różne grupy społeczne; czyli podmiotowość korzystających z mediów, stąd to określenie – społeczne środki przekazywania myśli! Jest w nim zawarta także troska o prawdę. Zależy nam bowiem na dzieleniu się myślami, a nie jakimisż zwiadami, posądzeniami. W katolickiej terminologii prawda czuje się jak u siebie, w domu. Niestety, nie da się tego powiedzieć o większości mediów w Polsce.

Sobór bowiem, patrząc na współczesność szeroko otwartymi oczyma, wiedział, że mogą być powyższe środki używane nie zawsze w zgodzie z prawdą... Przecież „*ludzie mogą ich użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je ku własnej szkodzie...*”. Kościół więc „*boleje z powodu szkód, jakie zbiorowość ludzka ponosi zbyt często z powodu złego korzystania z tych środków*”. W naszych czasach jest to zjawisko wyjątkowo częste.

Sobór jednak podchodzi do wszelkich wynalazków w duchu Objawienia Bożego, starając się uczyć ludzi właściwego korzystania z mediów, korzystania rozumnego. Co więcej, zaleca wywieranie wpływu na media przez zabieranie o nich głosu, wypowiadanie opinii i przez wspieranie

modlitewne oraz materialne mediów stojących na straży życia, prawdy i miłości, prowadzących w konsekwencji do wiecznego zbawienia. Zainteresowanie okazwane przyszłości Telewizji TRWA przez nas Polaków, wpisuje się w dochowywanie wierności nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Przy tej okazji należy przypomnieć, że „*Sobór bezwzględnie poleca przyjęcie prymatu obiektywnego porządku moralnego, który wszystkie inne porządki, jakkolwiek godne są one szacunku – nie wyłączając sztuki – przewyższa i w właściwy sposób ustawia*.” Bardzo jest ważne, aby przedstawianie zła nie służyło jego popularyzacji. I z tego tytułu środki społecznego przekazu, kierujące się inspiracją katolicką, powinny udzielać poparcia tym dziełom twórczym, „*które wyróżniają się wartościami moralnymi, naukowymi i artystycznymi*”. Należy więc pogratulować takiego podejścia. Nie można też zapominać o tym, aby wychowywać młodzież do bezpiecznego poruszania się wśród różnych przekazów. Władza świecka „*winna, zgodnie ze swym powołaniem, bronić i ochraniać prawdziwą i słuszną wolność informacji, (...)*”. To samo trzeba brać pod uwagę, jeśli chodzi o „*wartości religijne, kulturalne i prawdziwą sztukę (...)*”. Dokument soborowy nie zapomina o odbiorcach. Czytamy w nim, że władza świecka „*...winna otaczać opieką odbiorców, by swobodnie mogli korzystać ze swych praw*”. Jak się ma do tego zalecenia postawa Krajowej Rady Radia i Telewizji w odniesieniu do jedynej katolickiej telewizji? Odpowiedź jest oczywista.



I wreszcie w dokumentach soborowych napotykamy wyrażony ból, połączony z wyrzutem, skierowanym do nas katolików: „*Jest rzeczą wprost niegodną synów Kościoła, by bezzwinnie patrzyli, jak przepowiadanie słowa zbawienia krępowane jest trudnościami technicznymi i finansowymi*.” I stąd wypływa bardzo konkretny wniosek, wyrażony w słowach: „*Dlatego też Święty Sobór przypomina, że obowiązkiem katolików jest utrzymywanie i wspomaganie katolickiej prasy, czasopism, produkcji filmowej, radiowych i telewizyjnych stacji nadawczych, których głównym celem winno być rozpowszechnianie i obrona prawdy oraz troska o chrześcijańskie wychowanie ludzkiej społeczności*.” Na koniec dokumentu soborowego znajdujemy przesłanie nadziei. „*Sobór ufa, że wyżej podane zasady i wskazania zostaną ochotnie przyjęte i będą wiernie prze-*

strzegane przez wszystkich synów Kościoła. Spodziewa się, że używając tych pomocy nie tylko nie poniosą szkody, lecz jak światło – oświecą, i jak sól – zaprawią całą ziemię” (Cytaty tutaj podane pochodzą ze zbioru: *Sobór Watykański II – Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Editions du Dialogue, Paris 1967; *Dekret o społecznych środkach przekazywania myśli*, str. 63-75). Wypadało dziś przypomnieć nauczanie Soboru dotyczące mediów, zwłaszcza że nad tymi tekstami pracował młody bp Karol Wojtyła – Szczery Orędownik Radia Maryja i Telewizji TRWAM!

3. Słowo i obraz.

Światła i soli wciąż potrzebujemy, tak w znaczeniu dosłownym, jak i przenośnym. Metaforyczny bowiem obraz światła i soli jest wyjątkowo oczekiwany w środkach komunikacji społecznej. Potrzebny jest w telewizji. A ponieważ większość stacji telewizyjnych może o tym zapomina, tym wyraźniejsza jest misja telewizji katolickiej. Bez światła i bez ewangelicznej soli, o czym tak wyraźnie mówi sam Pan Jezus formacja człowieka, jego wychowanie zwłaszcza ogólne okazą się wybrażowane. Sobór Watykański II nauką o środkach komunikacji społecznej wyszedł daleko naprzód, aby kolejnym pokoleniom pomagać w tworzeniu i korzystaniu z tychże środków. I z tego względu to, co ma miejsce w Polsce w ostatnich miesiącach, to nie jest tylko jakimś przejściowym, społecznym ożywieniem. To jest wyraz dojrzałości tych wszystkich, którzy wychodzą na ulice, którzy piszą protesty, którzy dają świadectwo własnemu zrozumieniu dla roli współczesnych środków komunikacji społecznej. Nie można pozwolić na to, aby te środki kształtowały wyłącznie postawy egoistyczne, konsumpcyjne, hedonistyczne, czyli w rzeczy samej – aspołeczne.

Świat potrzebuje odnowy. Polska czeka na odrodzenie. Inaczej grozić nam będą zachowania i postawy, wyjątkowo niebezpieczne dla przyszłości Ojczyzny. Przestrzega przed takimi zachowaniami Henryk Sienkiewicz, gdy w *Potopie* przytacza słowa Bogusława Radziwiłła, wedle którego „*Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Habsburgowie, Tatarzy, elektor i kto żyw naokoło. A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam coś zostać w rękę, aby na płaszcz wystarczyło, dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąc, ale i sami ciągniemy. Niechaj Chmielnicki przy Ukrainie się ostaje, niech Szwedzi z Brandenburczykiem o Prusy i Wielkopolskie kraje się rozprawiają, niech Małopolskę bierze Rakoczy czy kto bliższy. Litwa musi być dla księcia Janusza, a z jego córką dla mnie*”. (T. I rozdział XVI, str. 332, Wydawnictwo Literackie, Warszawy, 1999).

I takich poglądów za dni naszych nie brakuje. Zobojętnienie na sprawy ojczyzniane daje się zauważać z daleka. Zabie-

ganie o własne interesy i zyski uderza w dobro wspólne. Nie patrzymy na miejsca pracy, a liczba bezrobotnych jest wciąż duża. Wedle klasyków zrównoważonego kapitalizmu – liczba bezrobotnych nie powinna przekraczać 5% zatrudnionych! A jak jest u nas, zwłaszcza kiedy weźmiemy pod uwagę te setki tysięcy naszych rodaków, którzy udali się za chlebem poza granice Polski? Niestety, nasze media publiczne, jak i komercyjne wolą zajmować się plotkami politycznymi i szczuć ludzi jednych przeciw drugim, zamiast mówić o powyższych sprawach.

Dobrze, że Radio Maryja, że telewizja TRWAM powracają do tych tematów i rzeczowo, spokojnie przestrzegają przed zagrożeniami, jakie płyną z beztroski, jaką daje się zauważyć tak w służbie zdrowia, jak i szkolnictwie, w zatrudnieniu ogólnie i inwestycjach. A kiedy do tego dodamy korupcyjne nadużycia, to nie musimy się dziwić dlaczego jest tak, jak jest. A jest źle, bardzo źle!

Niestety, nie jest łatwo uwolnić się od zła. Ono szybko się zakorzenia. Ono potrafi niszczyć rodziny i wszelkie wspólnoty. Ono niszczy wrażliwość na dobro i prawdę. Ono prowadzi do zniewolenia. W tym miejscu wypada przypomnieć zapis z osobistych notatek Piotra Kropotkina, czerwonego kniazia z czasów rewolucji bolszewickiej. Pod dniem 11 grudnia 1920 roku zanotował: „*Ileż setek lat potrzeba, aby dać ludziom świadomość tego, co mogliby zrobić, gdyby zechcieli być wolni? Ledwo to napisałem, mój szatan, który od pewnego czasu wtrąca się do każdej rozmowy, jaką sam z sobą prowadzę, spytał ze śmiechem: «Ale czy sądzisz, że skłonni są oni zapłacić za wolność taką cenę, jaką byłoby nieczynienie krzywdy swoim bliźnim?»»* (Zapiski..., w: Zapis 18, kwiecień 1981, Londyn 1982, str. 147).

4. Słowo i dobro.

Jest to przykra dla nas opinia, ale ów czerwony kniaz zdawał sobie sprawę z tego, do czego prowadzi zło. Upływał trzeci rok od wybuchu bolszewickiej rewolucji. Zło, które ona wniosła i propagowała – na każdym kroku było widoczne.

Wyjątkowo tragiczna była obecność kłamstwa. Michaił Bułhakow w parę dziesiątków lat później skutki zakłamania ujawni w bezczelnej obecności diabła w życiu ludzkim. Jako czarnoksiężnik pod imieniem Wolanda nawiedzał on różne środowiska. Pewnego razu znalazł się w hotelowej restauracji. I tam przy bufecie zauważył napis: „*Wędlina pierwszej świeżości*”. Nie mógł się powstrzymać, aby nie wyrazić swojego zdziwienia, opuszczając ów hotel: „*Nie mam co tu robić. Oni przechytzyli nawet diabła, bo jakże – wędliny są świeże, albo nie są*”. I Woland chyba z uśmiechem wyruszył w dalszy obchód ziemi w towarzystwie kota Behemota także o rysach szatańskich.

Nie wiem, czy nie wędrują oni nadal. Nie wiem, czy nie spotykają się z podobnymi sztuczkami, jak ta z restauracji hotelowej. Ale nie bądźmy na to obojętni. Niech nasza kultura i cywilizacja otrząsną się z różnych naleciałości. Niech się zdobędą na wysiłek, aby pomyśleć o poprawie. Współczesne media muszą to wziąć pod uwagę. I zamiast uderzać w środki komunikacji społecznej, o katolickim rodowdziej, służące wykorzenianiu zła, zamiast utrudniać działalność, niech wykorzystują doświadczenia choćby TRWAM. Niech z coraz większą troską ukazują człowieka i jego otoczenie.

I jest to kwestia pilna. Gdyż należy się obawiać, że ten zwierzchnik szatański ze Wschodu przemierza już naszą Ojczyznę. Bo jak zrozumieć dziennikarza (K. R.), który relacjonując z Łodzi pogrzeb bestialsko zamordowanego śp. Marka Rosiaka określa ten bolesny obrzęd jako „*folklorystyczną imprezę ze staruszkami śmieszonymi, z flagami i krzyżami*”. A czym wytłumaczyć rozmowę dwóch dobrze zarabiających ludzi, którzy w czasie pogrzebu Pary Prezydenckiej w Krakowie komentowali mówiąc o potrzebie tropienia demonów polskiego patriotyzmu i tak głośno, że ludzie zebrani przy telebimie zaczęli protestować u władz TVN?

Ale już przed laty Czesław Niemen śpiewał:

*„Dziwny jest ten świat,
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła.
I dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek”.*

Ta pogarda nas niepokoi, ona też zawstydzona. Ileż to razy słyszeliśmy o użytkownikach Telewizji TRWAM, że są ludźmi starymi, zacofanymi; a co powiedziecie o moherowych beretach; albo o cyniźmie, poniżającej ironii! Tylko dziw bierze, czemu to świat bogaty, intelektualnie jakoby stojący na wysokim poziomie boi się tych małych grup rzekomo „*nieudaczników*”?

A czyż decyzje KRRiT nie wy wpływają także z pogardy człowieka? A zachowanie się przewodniczących różnych komisji sejmowych, na których dyskutowano o Telewizji TRWAM z daleka nie zionie pogardą? Dziwny ten świat.

Mamy więc prawo obawiać się, że współczesny Woland ze swoim kotem Behemotem dobrze się czuje w niektórych mediach. Dlatego potrzebujemy innych mediów. Potrzebne są alternatywne rozgłoszenie. I nie możemy się zgodzić na jakąkolwiek dyskryminację, na zaniżanie poziomu moralnego w naszym życiu, w rodzinach, szkołach i w innych środowiskach, gdzie przebywa człowiek.

A przecież mamy tak wiele wydarzeń i tak wiele doświadczeń, tak bogatą i wymowną historię. Mamy wiele rzeczy przed sobą. Polsce potrzebne są dzieci i kołyski, zdro-

wa rodzina, pełne dzieci przedszkola i szkoły. Ukazujemy te sceny i przeżycia. Tam siejemy ziarna dobra.

5. Słowo i przyszłość.

Wiele z naszych historycznych doświadczeń poruszało umysły wybitnych działaczy, a nawet świętych. Pomyślmy o bł. Janie Pawle II, o żywej obecności w Stolicy Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, o bł. Jerzym Popiełuszko.

To samo można mówić o dniu dzisiejszym. Chociażby przy takim spotkaniu jak to, w którym uczestniczymy. Tysiące ludzi, różnych wiekiem, zawsze z białą-czerwoną flagą, z krzyżem na sercu, z modlitwą na ustach, a jak trzeba to i z pieśnią. Tysiące ludzi wychodzi na ulice nie po to, aby szerzyć niemoralność, nie po to, aby zabiegać o własne korzyści. Oto przyszłość po to, aby dać świadectwo prawdzie, aby walczyć o sprawiedliwość, aby nie dopuścić do rozpanoszenia się kłamstwa.

Polska jest z Was dumna, drodzy Rodacy. Polska minionych wieków, Polska dzisiaj i Polska jutra. My bowiem nie zapominamy o jedności w czasie. Polska zawsze była jedna i będzie taką. Taką wizję nakreślił sługa Boży Papież Pius XII w Liście do nas z dnia 1. IX. 1949 r., przesłanym na ręce biskupów polskich: „*Dzieje Polski, pełne częstokroć chwały i nieszczęść, oczom badacza zdają się być podobne do potoku łez i krwi, zraszającego ziemię waszą pośród przeróżnej zmienności rzeczy: tu otchłań bólu, tam szczyty zwycięstwa, opromienione wspaniałymi blaskami kultury. Jednego tylko Polska nie znała: odstępstwa od Chrystusa Króla i Jego Kościoła. Chwałą Waszą, godłem szlachectwa Waszego jest działać odważnie, cierpieć mężnie, ufać niezachwianie, osiągać to, co wielkie*”.

Te słowa docierają do nas w okresie wielkanocnym, kiedy wpatrujemy się w Chrystusa Zmartwychwstałego. Na nic się okazało pojmianie, fałszywi świadkowie, pozory sprawiedliwości, biczowanie, cierpienie koronowanie i ukrzyżowanie. Na nic to się zdało. I Kościół to mówi. Kościół to wszystko już przeżył, przeżywa i będzie przeżywał. Chrystus zmartwychwstał. I niech katolickie media, niech telewizja TRWAM szczerze zwiastują ten fakt. Niech przypominają to, co o Polsce mówił Bł. Jan Paweł II i co pisał. Powróćmy do Piusa XII i nie zapominajmy „*Jednego tylko Polska nie znała: odstępstwa od Chrystusa i Jego Kościoła*”.

To jest nasze światło i nasza sól, światło i sól przyszłości. Zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym, zawsze ku Prawdzie, korzystając z mediów, które szczerze i chętnie chcą uczestniczyć w proklamowaniu Chrystusowego Zwycięstwa, w ukazaniu wielkości człowieka, w Chrystusie i z Chrystusem. Amen.

+ Antoni P. Dydyca
Biskup Drohiczyński

Przełożone zakonne o nowej ewangelizacji

Nową ewangelizację każdy zaczyna od siebie” – powiedziała s. Leticja Niemczura podsumowując zakończone w Warszawie 125. zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce. To właśnie zagadnienie nowej ewangelizacji było głównym tematem spotkania przełożonych.



Przewodnicząca Konferencji zwróciła uwagę, że zgromadzenia zakonne od dawna pracują na rzecz misji czy szeroko rozumianej ewangelizacji. „Przy prowadzeniu wszystkich naszych dzieł, prac i posług nowa ewangelizacja też jest dla nas wielkim wyzwaniem. Postawiliśmy sobie również pytanie, jak połączyć jedno z drugim: do już istniejących dzieł i wyznań dodać nowe formy, nowe sposoby ewangelizowania, czyli do nowej ewangelizacji” – powiedziała s. Leticja Niemczura.

Gościem wiosennego zebrania plenarnego był przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji bp Grzegorz Ryś. W swoich wystąpieniach mówił o roli osób konsekrowanych w tym dziele. Za: [Radio Watykańskie](#)

„Ku uzdrowieniu i odnowie” Sesja dla formatorów w Krakowie

Niepokoi nie tyle spadek powołań, ile traktowanie kapłaństwa jako profesji, która nie ma przyszłości. Zwrócił na to uwagę abp Celestino Migliore. Nuncjusz apostolski w Polsce wziął udział 21 kwietnia w otwartej sesji Szkoły Formatorów na krakowskim Ignatianum. Zaprezentowano na niej książkę „Ku uzdrowieniu i odnowie”, zawierającą dokumentację rzymskiego sympozjum o nadużyciach seksualnych.

„Musimy zrobić co do nas należy w związku z plagą nadużyć, popełnionych czy to przez księży, czy też przez inne osoby”. To przesłanie płynące z wnętrza Kościoła podkreślił ks. prof. Hans Zollner SJ. Prorektor Uniwersytetu Gregoriańskiego i zarazem współorganizator sympozjum w Rzymie osobiście prezentował w Krakowie jego polską dokumentację, opublikowaną

przez Wydawnictwo WAM. „Jest to także jasne przesłanie do społeczeństwa i do świata, że Kościół poważnie traktuje to zadanie. Chcemy zrobić wszystko, by wskazać korzenie nadużyć i zapewnić, aby już się nie powtarzały, przynajmniej w zakresie od nas zależnym” – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Zollner.

Tematem sesji były wyzwania formacji kapłańskiej i zakonnej. Abp Migliore przewodniczył Eucharystii w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa. W homilii przypomniał formatorom seminaryjnym i zakonnym zadania posługi słowa i modlitwy. Formacja – podkreślił – to nie wykład doktryny czy decydowanie o tym, co podopieczni mają myśleć. Jesteście wezwani do tego – wskazał – aby doprowadzać ich do słuchania Boga.

W ramach sesji ks. Zollner mówił następnie o formacji do życia w celibacie. Dodajmy, że wersja polska materiałów z rzymskiego sympozjum ukazała się jako pierwsze z dwunastu przygotowywanych tłumaczeń. Za: [Radio Watykańskie](#)

Zakonne „Feniksy” na Targach Wydawców Katolickich

W Warszawie zakończyły się trwające w dniach 20-22 kwietnia XVIII Targi Wydawców Katolickich. W Arkadach Kubickiego w Zamku Królewskim targi odwiedziło około 17 tys. zwiedzających, swoje wydawnictwa prezentowało niemal 140 oficyn, w tym wydawnictwa z Finlandii, Francji, Włoch, Watykanu i Niemiec.

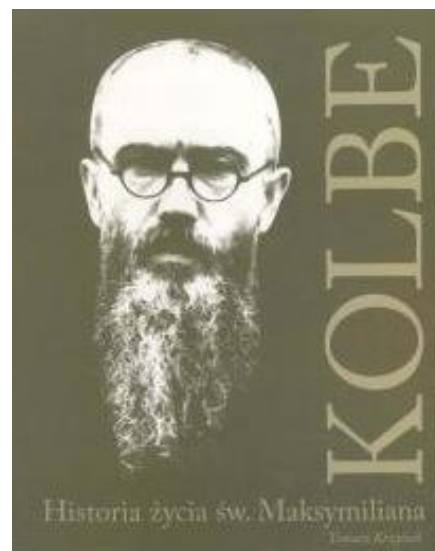
O sukcesie mogą mówić także wydawnictwa zakonne, bowiem trzem z nich przypadły „Feniksy”, nagrody przyznawane dorocznie przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich.

W kategorii „Książka dla Młodzieży” nagroda przypadła jezuickiemu wydawnictwu WAM za książkę: *Kostka*, Przemysława Wysogłada, za „udaną próbę opowiedzenia o świętości w języku współczesnej kultury obrazu i komiksu. Stanisław Kostka odzyskuje w tej książce autentyczne egzystencjalne barwy, przemawia do wrażliwości młodzieży ich „okiem i umysłem”, zdejmuje z postaci świętego patynę dostojeństwa i pobożnego pudru. Ożywia zaś to, co rzeczywiście decydowało o jakości życia tego „jezuickiego chłopaka”.

W kategorii „Książka Autora Zagranicznego” nagrodę Feniks otrzymali marianie za tłumaczenie książki Christiana de Cherge *Ludzie Boga*, Wydawnictwo PROMIC. „Nagrodę przyznano jako wyraz uznania dla niezwyklego świadectwa życia i śmierci w imię wierności idei dialogu między religiami. Ze względu na swój unikalny cha-

rakter i pochodzenie publikacja stanowi niezwykle połączenie zbioru rozpraw na temat relacji między chrześcijaństwem a islamem, i głębokiej wiary w potrzebę dialogu między ludźmi wyznającymi te systemy wiary z osobistymi, czy wręcz intymnymi - zapiskami ukazującymi prywatne aspekty duchowości i życia autora”.

Wreszcie w kategorii „Edytorstwo” nagrodę Feniks otrzymało wydawnictwo franciszkanów w Niepokalanowie za album: *Kolbe. Historia Życia św. Maksymiliana*, Tomasz Krzyżaka, „za znamienite połączenie narracji biograficznej ze światem starych fotografii, w jednorodnej formie edytorskiej, graficznej powściągliwości i w estetycznym umiarze. Album niebywale pociągający wizualnie, a przy tym nieprzeciążony nadmiarem fotografii i treści opisowych”.



Kilka wydawnictw zakonnych otrzymało także wyróżnienia przyznane przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich. red

Spotkanie przełożonych Zgromadzeń Rodziny Św. Pawła w Polsce

W dniu 14 kwietnia 2012 r. w domu Siostr Uczennic Boskiego Mistrza przy ul. Żytniej 11 w Warszawie odbyło się spotkanie Zarządów Zgromadzeń Rodziny Świętego Pawła obecnych w Polsce.

Uczestnicy spotkania podzielili się informacjami odnoszącymi się do tego, co aktualnie dzieje się w życiu i apostolstwie poszczególnych zgromadzeń. W oparciu o „Orędzie końcowe z XXX spotkania Zarządów Generalnych Rodziny Świętego Pawła”, które odbyło się 10 stycznia 2012 r. w Rzymie, przedyskutowano najważniejsze sprawy, którym żyje Rodzina Świętego Pawła na świecie.

Ważnym punktem obrad była dyskusja nad nowym „Statutem Stowarzyszenia Współ-

pracowników Paulińskich”, który wprowadza pewne zmiany w dotychczasowym funkcjonowaniu tego Stowarzyszenia. Ponadto podjęto refleksję nad przygotowaniem i przeprowadzeniem polskich obchodów jubileuszu 100-lecia Rodziny Świętego Pawła. Powołano wspólną komisję, której zadaniem będzie przygotowanie jubileuszowych obchodów. W jej skład weszły osoby wyznaczone do tego zadania w każdym ze zgromadzeń: ks. Marcin Romanowski SSP, s. Maria Bujalska PDDM, s. Magdalena Suszek PDDM, s. Agnieszka Łukasik FSP, s. Anna Juźwiak AP, p. Agnieszka Gieleta IMSA.

Wspólnie została podjęta decyzja, aby spotkania Zarządów odbywały się regularnie, co roku, zawsze w niedługim czasie po dorocznym spotkaniu Zarządów Generalnych Rodziny Świętego Pawła. Całemu spotkaniu towarzyszyła radosna atmosfera i świadomość powagi chwili. Uczestnicy wielokrotnie potwierdzali potrzebę takich spotkań, wspólnej refleksji i planowania działań, aby Rodzina Świętego Pawła integrowała się wewnętrznie i dzięki umacnianej więzi mogła coraz skuteczniej wypełniać w Kościele i świecie swoją misję.

Dzieląc się z Siostrami i Braćmi informacjami z naszego spotkania wyrażamy nadzieję na ożywianie ducha rodzinności i współpracy na wszystkich poziomach i we wszystkich obszarach naszego życia. „Starajmy się więc o to, co przynosi pokój i co służy wzajemnemu zbudowaniu” (Rz 14,19). Za: www.paulus.org.pl

Pamięć o O. Józefie Jońcy

W niedzielę Bożego Miłosierdzia, 15 kwietnia 2012 r., obchodziliśmy uroczyste drugą rocznicę śmierci Twórcy Stowarzyszenia Parafiada, o. Józefa Jońca SP. Najważniejszym momentem była Msza św. sprawowana przy grobie o. Józefa w Pantheonie Wielkich Polaków w Świątyni Bożej Opatrzności.



Eucharystia zgromadziła licznych przyjaciół o. Józefa, rodzinę, współbraci oraz parafian z Siekierok. Zwracając się do Miłosiernego Boga, wspólnie prosiliśmy o łaskę zbawienia wiecznego dla o. Józefa, dziękując jednocześnie za dobro, które wytrwale budował w trakcie swego życia. Po Mszy i złożeniu kwiatów przy grobie udaliśmy się do Instytutu Papieża Jana Pawła II na „Popołudnie z o. Józefem”, podczas którego wspominaliśmy postać o.

Józefa jako człowieka, kapłana i społecznika. Świadectwem swoich spotkań z o. Józefem podzielili się:

ojciec prowincjał Józef Matras SP, o. Tadeusz Suślik SP, kolega od liceum i współbrat o. Józefa
Bożena Szczurek, siostra o. Józefa,
Stanisława Sierpińska, parafianka z Siekierok

Grzegorz Jeleń, nauczyciel historii i inicjator programu „Katyń... ocalić od zapomnienia”

Patrycja Michońska, autorka filmu dokumentalnego o o. Józefie „To był człowiek”.

Wspomnienia uzupełniała wspaniała oprawa muzyczna – w holdzie o. Józefowi zaśpiewała Monika Grajewska, a Bartłomiej Szymborski zagrał na altówce. Spotkaniu towarzyszyło wiele wzruszeń i niejedna łza, ale wszystko przepełnione dziękczynieniem, że dane nam było znać i cieszyć się osobą o. Józefa. Wyrażamy wdzięczność wszystkim obecnym na niedzielnej uroczystości, szczególnie przybyłym z odległych stron Polski i gorąco zachęcamy do nadsyłania swoich wspomnień i świadectw, związanych z o. Józefem na adres: parafiada@parafiada.pl

Za: www.pijarzy.pl

Nowa przełożona generalna Karmelitanek Dzieciątka Jezus

XVII Kapituła Generalna Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus obradująca w Łodzi, w dniu 17 kwietnia br. wybrała nową przełożoną generalną. Została nią matka Błażeja od Krzyża Chrystusowego, Teresa Stefańska.

W 90-letniej historii zgromadzenia jest ona ósmą z kolei najwyższą przełożoną tej rodziny zakonnej. Nowa przełożona ma 49 lat. Dotychczas pełniła w zgromadzeniu odpowiedzialne funkcje, m.in. przez dwie kadencje była przełożoną prowincjalną prowincji wrocławskiej, a przeze ostatnie 6 lat asystentką generalną i przełożoną w domu generalnym w Markach. k. Warszawy. Była również odpowiedzialna za dzieła apostołskie zgromadzenia. Za: RadioWatykanskie

Kapituła prowincjalna sercanów białych. Nowy prowincjał objął urząd

W dniach 10 – 13 kwietnia, w Polanicy Zdroju, odbywała się X Kapituła Prowincjalna Polskiej Prowincji Zgromadzenia Najświętszych Serc. Udział w niej wzięło 15 współbraci: 5 z urzędu i 10 z wyboru. Obecny był również Przełożony Generalny Zgromadzenia o. Javier Álvarez-Ossorio SSCC z Rzymu.

W oparciu o przedstawione sprawozdania i projekty z działalności poszczególnych duszpasterstw i komisji, ojcowie kapitulni starali się dokonać podsumowania i oceny funkcjonowania Polskiej Prowincji Zgro-

madzenia od ostatniej kapituły i wypracować wizję rozwoju na kolejne trzy lata.

Główne zagadnienia, omawiane podczas tych dni, dotyczyły m.in.: duszpasterstwa powołaniowego, ustalenia priorytetów apostołskiej misji Zgromadzenia, aktualizacji dokumentów prowincjalnych, oraz najważniejszych wewnętrznych spraw prowincji.



Oprócz podejmowanych tematów, ojcowie kapitulni dokonali również wyboru nowego zarządu prowincji. O. Leszek Gólczyński SSCC (wikariusz prowincjalny), o. Zbigniew Zalewski SSCC, o. Zdzisław Świński SSCC i o. Wojciech Kotowski SSCC, przez okres trzech lat, będą wspierali o. Prowincjała Piotra Budrewicza SSCC w kierowaniu Polską Prowincją Zgromadzenia.

W przedostatnim dniu kapituły, miała też miejsce ceremonia złożenia ślubów wieczystych przez br. Wojciecha Bartnickiego SSCC. Podczas uroczystej mszy św., której przewodniczył o. Andrzej Łukawski SSCC (ustępujący Prowincjał), w otoczeniu współbraci i zaproszonych gości, br. Wojciech poświęcił na zawsze swoje życie służbie Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Okolicznościową homilię wygłosił o. Javier Álvarez-Ossorio SSCC. Za: www.ssci.pl

Kapituła prowincjalna także u kanoników regularnych. Ks. Marian Szczecina przełożonym Prowincji

W dniach od 11 do 13 kwietnia 2012 roku w krakowskim klasztorze Bożego Ciała obradowała Kapituła Prowincjalna Prowincji Polskiej Kanoników Regularnych Laterańskich. Odbywała się ona w duchu ogromnej wdzięczności Bogu i ludziom za dar kanonizacji, którego dokonał Jego Świątobliwość Papież Benedykt XVI w dniu 17 października 2010 roku na Placu św. Piotra w Rzymie. Kapituła rozpoczęła się uroczystą mszą świętą w bazylice Bożego Ciała, po której przeszliśmy do grobu św. Stanisława Kazimierczyka, gdzie prosiliśmy nowego Świętego Kościoła Katolickiego o wstawiennictwo i opiekę duchową na czas naszych obrad. Ojcowie Kapitulni zapoznali się ze stanem personalnym, duchowym i materialnym Prowincji przedstawionym w sprawozdaniach poszczególnych przełożonych.

Nie jesteśmy licznym Zakonem. Za każdy dar powołania, każde trwanie i wzrastanie w życiu kapłańskim i zakonnym dziękujemy Bogu. Dziękowaliśmy Bogu za to, że w ostatniej dekadzie nie było żadnych odejść z szeregów kapłańskich spośród współbraci Prowincji Polskiej. Dziękowaliśmy wszystkim Współbraciom za zaangażowanie w nasze życie zakonne oraz w posługę duszpasterską w kraju i za granicą. Przynoszą one błogosławione owoce. Mobilizuje to nas, do jeszcze większego zaangażowania i ofiarności w pełnieniu naszej posługi.

Przedyskutowaliśmy sprawy bieżące naszych domów i całej Prowincji. Wyznaczyliśmy nowe zadania i szukaliśmy sposobów aby im sprostać w przyszłości. W naszych decyzjach i rozmowach kierowaliśmy się przede wszystkim dobrem, szczególnie tych, wśród których pracujemy i posługujemy. Dziękujemy wszystkim naszym Przyjaciółom i Parafianom, którzy modlili się w intencji tej Kapituły i którzy na co dzień pamiętają o modlitwie w intencji naszego Zakonu i poszczególnych współbraci.



Kapituła dokonała także wyboru przełożonych. Wizytatorem, czyli przełożonym Prowincji został ponownie Ks. Marian Szczecina a jego zastępcą Ks. Maciej Siepietowski Za: www.kanonicy.pl

Konwent prowincjalny marianów

„Droga świętości bł. Jerzego Matulewicza” – to hasło rozpoczętego dziś konwentu prowincjalnego księży i braci marianów. Przeszło 40. marianów, głównie przełożonych wspólnot zakonnych z terenu Prowincji Opatrzności Bożej, zgromadziło się na konwencie, który ma miejsce w sanktuarium maryjnym w Licheniu. W Roku bł. Jerzego Matulewicza marianie podejmują refleksję nad duchową spuścizną oraz aktualnością przesłania swojego Ojca Odnowiciela.

Pierwszy dzień konwentu wypełniła najpierw modlitwa m.in. w postaci liturgii pokutnej oraz osobistej skrutacji tekstów

biblijnych. Podczas liturgii słowa Bożego ks. Andrzej Jerominek MIC wprowadził uczestników konwentu w medytację nad ikoną Chrystusa umywającego uczniom nogi, wskazując na wzór Jezusa – Sługi. Ojcowie konwentualni wzięli także udział w Eucharystii sprawowanej razem z pielgrzymami w licheńskiej bazylice. Na popołudniową część spotkania złożyły się dwa referaty oraz dyskusje nad nimi. Ks. dr Jan Kosmowski MIC przedstawił historyczny kontekst obumierania i odrodzenia zakonu na przełomie XIX i XX w., natomiast ks. dr Janusz Zawadka MIC nakreślił wspólnotowy charakter drogi świętości bł. Ojca Jerzego. (...)

Polska Prowincja pw. Opatrzności Bożej obejmuje swym geograficznym zasięgiem mariańskie wspólnoty w Polsce, na Białorusi, w Anglii i Niemczech oraz dwie placówki misyjne w Kazachstanie. W jej skład wchodzi także Wikariat Czesko-Słowacki pw. świętych Cyryla i Metodego.

Za: www.marianie.pl

Na UKSW obchodzono Jubileusz Ks. Bogusława Nadolskiego TChr

W poniedziałek, 16 kwietnia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, podczas konferencji naukowej „Tajemnica Boga i człowieka w roku liturgicznym” zorganizowanej przez sekcję liturgiki Wydziału Teologicznego UKSW nasz współbrat, ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski otrzymał pamiątkową księgę przygotowaną z okazji 55-lecia święceń kapłańskich i 50-lecia pracy naukowej.

Księga nosi tytuł „Misterium Chrystusa w roku liturgicznym” i zawiera naukowe refleksje przyjaciół i współpracowników ks. prof. Nadolskiego – jednego z najbardziej znanych i cenionych polskich liturgistów. Pomysłodawcą i redaktorem pracy jest ks. prof. dr hab. Jacek Nowak – wieloletni współpracownik Jubilata, a książkę wydało wydawnictwo Towarzystwa Chrystusowego Hlondianum. Księga została wręczona na uczelni, z którą ks. prof. Nadolski był naukowo związany przez wiele lat, najpierw w ramach ATK, a następnie UKSW. Na uroczystość przyjechali m.in. przyjaciele i wychowankowie ks. Profesora reprezentujący różne ośrodki liturgiczne w Polsce. Obecni byli także współbracia chrystusowcy na czele z przełożonym generalnym ks. Tomaszem Sielickim.

O godz. 9.30 w kaplicy uniwersyteckiej sprawowana była dziękczynna concelebracja Msza Święta pod przewodnictwem ks. prof. Nadolskiego. Homilię wygłosił ks. prof. Jacek Nowak. Następnie, o godz. 10.30 prodziekan WT UKSW ks. prof. UKSW dr hab. Piotr Tomasik otworzył liturgiczne sympozjum i przekazał Jubilatowi gratulacje od kard. Kazimierza Nycza – Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu. Sesja jubileuszowa z wręczeniem księgi pamiątkowej rozpoczęła się o godz. 13.00. Najpierw pomysłodawca i redaktor księgi,

ks. prof. Jacek Nowak zaprezentował temat i zawartość publikacji, a następnie odczytał niektóre z nadesłanych listów gratulacyjnych i wręczył je Jubilatowi. Jest wśród nich pismo prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Antonio Cañizares Llovera. Z kolei głos zabrał rektor UKSW ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski. Mówił o znaczącym wkładzie prof. Nadolskiego w rozwój polskiej teologii, czego dowodem jest jego imponujący dorobek naukowo-dydaktyczny i dziękował mu także za zasługi dla ATK i UKSW. Następnie oficjalnie wręczył Jubilatowi księgę pamiątkową.



Z kolei słowa uznania, gratulacji i życzeń wypowiedzieli inni zgromadzeni reprezentujący różne instytucje i ośrodki liturgiczne w Polsce: w imieniu Towarzystwa Chrystusowego – przełożony generalny ks. Tomasz Sielicki; w imieniu środowiska krakowskiego – ks. prof. Stefan Koperek, przyjaciel Jubilata; w imieniu ośrodka lubelskiego i wszystkich polskich liturgistów – ks. prof. Czesław Krakowiak; ks. prof. Daniel Brzeziński z UMK w Toruniu, ks. dr Dominik Ostrowski z Wrocławia i na koniec ks. prof. Jacek Nowak – przewodniczący sekcji liturgiki na WT UKSW. Nie zabrakło oczywiście słowa bohatera uroczystości, ks. prof. Bogusława Nadolskiego, który uradowany i nieco wzruszony dziękował i Panu Bogu, i ludziom oraz wyraził nadzieję, że Opatrzność pozwoli mu jeszcze działać i realizować kolejne pomysły i zamierzenia. Wyśpiewane wraz z oklaskami życzenia *plurimos annos* i poczęstunek zakończyły uroczystość. Galeria zdjęć z uroczystości tutaj.

Za: www.chrystusowcy.pl

Kapucyńskie „Centrum Pomocy” w budowie

Trwają prace budowlane przy drugiej części Centrum Działa Pomocy św. Ojca Pio. Centrum powstaje z myślą o osobach potrzebujących, w tym szczególnie bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Pierwsza część Centrum od października 2010 roku działa przy krakowskim Klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów.

W budynku przy ulicy Smoleńsk w Krakowie będzie mieścić się zmodernizowana jadalnia, łazienka, samoobsługowa pralnia, pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia terapii zajęciowej i aktywizacji zawodowej, a także ambulatorium me-

dyczne, a w nim gabinety: dermatologiczny, stomatologiczny, ginekologiczny, internistyczny z zapleczem diagnostycznym (USG, EKG). Powstający budynek będzie dopełnieniem pomocy dla osób wychodzących z bezdomności, świadczonej przy klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, przy ul. Loretańskiej 11. Zakończenie budowy planowane jest na grudzień 2012 roku, a otwarcie Centrum na początek marca 2013.

Za: www.kapucyni.pl

Czuwanie Rodziny Arnoldowej na Jasnej Górze

Kilkaset osób zgromadziło się 14 kwietnia na Jasnej Górze na VIII Czuwaniu Misyjnej Rodziny Arnoldowej. Przebiegało ono pod hasłem: „Dziękuję Bogu mojemu ilekroć was wspominam” (Flp 1,3). Misyjna Rodzina Arnoldowa to przedstawiciele trzech misyjnych zgromadzeń zakonnych założonych przez św. Arnolda Janssena (Zgromadzenie Słowa Bożego, Siostry Służebnice Ducha Świętego, Siostry Służebnice Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji) oraz ich przyjaciele i dobrodziejce.



W czuwaniu wzięli udział m.in.: o. Andrzej Danilewicz SVD – Prowincjał Księży Werbistów w Polsce, s. Renata Salamacha SSps – Przełożona Prowincjalna Sióstr Służebnic Ducha Świętego w Polsce, o. Jakub Błaszczyszyn SVD – Regionala Księży Werbistów pracujących w Regii Ural (byłe tereny ZSRR).

Czuwanie rozpoczęło się w Sali ojca Kordeckiego godz. 15.30, a zakończyło całonocnym trwaniem na modlitwie w kaplicy Cudownego Obrazu Jasnogórskiej Madonny. Miało ono przede wszystkim charakter dziękczynny z okazji: 75 lecia istnienia Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego (Księży Werbiści), 20 lecia pracy misyjnej na terenach byłego Związku Ra-

dzieckiego, 120 lecia istnienia Domu Misyjnego św. Krzyża w Nysie. Dziękowano także za ciągle rosnącą liczbę przyjaciół i współpracowników misji prowadzonych przez Księży Werbistów i Siostry Misyjne Służebnice Ducha Świętego. W to dziękczynnie włączyły się duchowo także Siostry Służebnice Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji w Nysie.

Pierwsza część czuwania miała charakter informacyjny, na którą składały się wystąpienia i prezentacje dotyczące historii Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego, działalności Werbistów w Regii Ural oraz postępów w procesie beatyfikacyjnym 22 Sług Bożych, Męczenników II Wojny Światowej, ze zgromadzenia Księży Werbistów. W tej części spotkania wystąpił także Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Chłudowanie”, skupiający dzieci i młodzież z okolic Chłudowa w Gminie Suchy Las koło Poznania.

Dруга część czuwania rozpoczęła się Apelem Jasnogórskim w Kaplicy Cudownego Obrazu. Modlitwie Apelu oraz Eucharystii przewodniczył ks. bp Jan Kopiec, ordynariusz gliwicki. W modlitwach proszono o dar nowych powołań misyjnych, o potrzebne łaski dla misjonarzy i misjonek z Rodziny Arnoldowej.

Dziękowano za jubileusze i rocznice oraz za wszelkie dobro, jakie zaistniało na świecie dzięki polskim misjonarzom i misjonek oraz Dobrodziejom Misji. Po zakończeniu Eucharystii, o. Andrzej Danilewicz svd, Prowincjał Polskiej Prowincji Księży Werbistów, dokonał zawierzenia Maryi Jasnogórskiej całej Rodziny Arnoldowej oraz wszystkich jej Przyjaciół, Dobrodziejów i Współpracowników.

Czuwania Rodziny Arnoldowej odbywają się co dwa lata. Pierwsze odbyło się w Gnieźnie a wszystkie pozostałe siedem odbywały się na Jasnej Górze. Organizatorem czuwań jest Centrum Animacji Misyjnej, a zwłaszcza Referat Misyjny przy działającym przy MSD Księży Werbistów w Pieniężnie, którym kieruje o. Wisław Dudar SVD.

Za: www.werbiści.pl

„La Foresta” w Krakowie

Spotkanie odpowiedzialnych wspólnot Młodzieży Franciszkańskiej Tau z całej Polski odbyło się 13–15 kwietnia 2012 roku

w domu rekolekcyjnym w Krakowie Olszany. „La Foresta”, bo taką nazwę noszą te dni skupienia, pochodzi od nazwy miejscowości we Włoszech, w której św. Franciszek w szczególny sposób doświadczył cierpienia i choroby oczu.

Tegoroczne spotkanie rozpoczęło się uroczystą Eucharystią, którą celebrował br. Dariusz Lachowicz OFM Cap – asystent prowincjalny MF Tau. Po równie uroczystej kolacji odbyły się obrady dotyczące bieżących spraw wspólnot lokalnych i całej wspólnoty MF Tau. Przede wszystkim zajęto się ważnym tematem rekolekcji wakacyjnych i nowych powołań do wspólnoty.



W sobotę odbyły się warsztaty rozwijające umiejętność komunikacji i przekazu. Przewodził je twórca Akademii Liderów Nowoczesnej Ewangelizacji – Krzysztof Najdowski. Był to czas nabywania nowych umiejętności i rozwijania posiadanych, uczenia się sposobów wzbudzenia zainteresowania odbiorcy swoim przesłaniem, integracji wspólnoty, twórczej zabawy i pracy. Zajęcia upewniły uczestników, że każdy ma w sobie wielki potencjał i wspólnie można stworzyć niezwykle rzeczy przy pomocy małych środków.

Po wieczornej Eucharystii, podczas kolacji przy świecach, świętowano urodziny br. Dariusza i liderki krakowskiej wspólnoty MF Tau. Niedzielną Eucharystię odprawił i kazanie wygłosił Wikariusz Prowincjalny Braci Mniejszych Kapucynów i przyjaciel Młodzieży Franciszkańskiej Tau – br. Łukasz Stec OFM Cap. Spotkanie braterskie i świętowanie Zmartwychwstania Jezusa w oktawie Wielkiej Nocy zakończono wspólnym delectowaniem się smakiem cappuccino. Za: www.kapucyni.pl

Wiadomości zagraniczne

„Głos przyszłości” Przesłanie UCESM do zakonników i zakonnic w Europie

Pod koniec marca odbyło się w Lourdes we Francji XV Zebranie Plenarne Europejskiej Unii Konferencji Przełożonych Wyż-

szych (UCESM). Podczas zjazdu przewodniczących narodowych Konferencji zakonnych z całej Europy wybrano nową Radę wykonawczą, która będzie kierowała Unią w czasie następujących czterech lat.

W nowym składzie rady UCESM znaleźli się: P. Giovanni PERAGINE, Albania. –

przewodniczący; S. Viviana BALLARIN, Italia. – wiceprzewodnicząca; P. Mariano Sedano Sierra, Rosja. - członek rady; S. Ivanka Mihaljevic, Bośnia- Hercegowina, - członek rady

Uczestnicy Zebrania Plenarnego skierowali do zakonnic i zakonników w Europie przesłanie, zatytułowane *Głos przyszłości*.



Przesłanie

My, uczestnicy XV Zebrania Plenarnego UCESM – Unii Europejskich Konferencji Przełożonych Wyższych, pochodzący z 27 krajów, spotkaliśmy się w Lourdes, we Francji, w dniach 19–24 marca 2012 roku. Podczas naszego zebrania rozważaliśmy temat: *Zakonnice i zakonnicy w Europie. Życie jako powołanie*. Akceptujemy i popieramy niniejsze przesłanie, które zostało zredagowane przez przedstawicieli młodych osób konsekrowanych, których zaprosiliśmy do udziału w naszym spotkaniu. W tych dniach poruszyły nas głęboko żywa obecność Maryi w Jej Sanktuarium w Lourdes i przykład życia świętej Bernadety. Odkryliśmy również inspirację dla naszego życia konsekrowanego w dzisiejszej Europie, płynącą z powołania proroka Jeremiasza.

Pan skierował do mnie następujące słowo (Jr 1,4). Nasze życie jest głęboko zakorzenione w Słowie Boga, ponieważ to On jest fundamentem naszego powołania jako zakonnic i zakonników. My, uczniowie Jezusa Chrystusa, wciąż doświadczamy tego żywego Słowa przez osobistą relację z Nim. Jesteśmy przekonani, że Bóg wzywa nas do troski o to, by nasza miłość była żywa.

Znałem cię... konsekrowałem cię... ustanowiłem cię prorokiem... (Jr 1,5). Tak jak kiedyś usłyszeliśmy to Boże wezwanie, tak słyszymy je dziś na nowo. Każde ludzkie życie jest powołaniem: jako zakonnic i zakonniczy odczytujemy w nim wezwanie do życia w braterskiej komunii i w solidarności z innymi.

Nie mów „Jestem młodzieńcem”, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę (Jr 1,7). W obecnej złożonej rzeczywistości czasem czujemy się zniechęceni i niezdolni do mówienia o Bogu... Czasem ogarnia nas zwątpienie i pytamy, czy życie zakonne ma jeszcze sens dla młodych ludzi we współczesnej Europie. Jednocześnie w naszej kruchości, w naszym ubóstwie Bóg wzywa nas, tak jak proroka Jeremiasza: *Pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę...* W świecie doświadczanym cierpieniem nasze zgromadzenia i instytucje są powołane do tego, by być szczególnymi miejscami solidarności i zaufania, gdzie różne poko-

lenia braci i siostr czują się współodpowiedzialne za czas obecny i za przyszłość.

Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić (Jr 1,8). Jesteśmy świadomi, że istnieje kryzys wiary i powołań, ale nie tracimy ducha. Zmartwychwstały Pan jest z nami! Świadomość Jego miłosiernej miłości napełnia nas radością i odwagą. Mamy tak wiele darów, którymi możemy się podzielić z ludźmi w Europie. Wierzymy, że to właśnie dziś jest naszym „kairos” – czasem nadziei na miarę zawierzenia naszego życia Jezusowi.

Daję ci dzisiaj władzę nad narodami... byś budował i sadził (Jr 1,10). Pochodzimy z wielu narodów, powołani do tego, by być świadkami obecności Pana. Sadzimy i budujemy; mamy udział w tworzeniu nowego świata. Współdzielimy misję Chrystusa, który obiecał, że uczyni wszystko nowe (por. Ap 21,5).

Pan skierował do mnie następujące słowa: „Co widzisz?” (Jr 1,11.13). Widzimy rzeczywistość tego świata, potrzebującego Bożej miłości: ludzi, którym należy przywrócić godność; ludzi, których stopy trzeba obmyć; ludzi, których pragnienie należy ugasić. Czujemy, że Duch Święty działa w naszych sercach przez nadzieję i radość, których nam dzisiaj udziela. Widzimy nowe horyzonty, które zachęcają nas do kontynuowania pielgrzymki wiary ku nowej ewangelizacji, ramię w ramię z Bogiem i z wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Beatyfikacja zmarłej przed 30-laty meksykańskiej założycielki dwóch zgromadzeń zakonnych

Kolejna Meksykanka z XX stulecia zostaje dziś wyniesiona do chwały ołtarzy. Jest nią zmarła 22 lipca 1981 r. siostra Maria Ines Teresa od Najświętszego Sakramentu. Urodzona na początku zeszłego wieku, w 1904 r., Emanuela de Jesús Arias Espinosa usłyszała głos powołania zakonnego w czasach, gdy Kościół w jej ojczyźnie był prześladowany.

By móc pójść do klasztoru, musiała wymigrować do Stanów Zjednoczonych. W 1929 r. wstąpiła do klauzurowych Klarysek Sakramentek w Los Angeles. Odczuwała jednak powołanie do apostołstwa i ewangelizacji. Po 16 latach życia za klauzurą założyła w 1945 r. w meksykańskim mieście Cuernavaca nowe zgromadzenie Klarysek Misjonarek Najświętszego Sakramentu, łączące życie kontemplacyjne i czynne pod patronatem Matki Bożej z Guadalupe.

Miejscem dzisiejszej beatyfikacji jest właśnie bazylika Najświętszej Panny z Guadalupe w stolicy Meksyku. Uroczystości, która odbywa się w niecały miesiąc po podróży Papieża do tego kraju, przewodniczy w jego imieniu kard. Angelo Amato SDB. Prefekta Kongregacji Spraw Kanonicznych zapytaliśmy o charyzmat nowej bogosławionej.

„Jej gorącą duchową troską była misja, ewangelizacja i nawrócenie całego świata do Chrystusa i Ewangelii – powiedział Radiu Watykańskiemu kard. Amato. – Z tego powołania obok Klarysek Misjonarek Najświętszego Sakramentu zrodzili się też Misjonarze Chrystusa dla Kościoła Powszechnego. Z tymi dwoma zgromadzeniami współdziała ruch świeckich Van-Clar, którego celem jest życie Ewangelią przez realizowanie przyrzeczeń chrzcielnych we własnym środowisku rodzinnym, zawodowym, społecznym i kościelnym zgodnie z hasłem: «Żyć dla Chrystusa». Charyzmat ten jest bardzo aktualny. Dziś w Ameryce Łacińskiej i w całym Kościele pilna jest ewangelizacja, nie tylko jako pierwsze głoszenie Ewangelii tym, którzy jej nie znają. Chodzi też o proponowanie na nowo Słowa Bożego tym, którzy je zapomnieli czy zaniedbali, którzy żyją daleko od prawdy słowa Jezusa i od zbawczych sakramentów Kościoła”.



Misjonarki i misjonarze, których założyła beatyfikowana dzisiaj w Meksyku Maria Ines Teresa od Najświętszego Sakramentu, obecni są w 13 krajach prawie wszystkich kontynentów. Już po śmierci założycielki w ramach ruchu misjonarzy świeckich Van-Clar, którego nazwa jest skrótem od Vanguardie Clarisse – „Czołówki Klarysek”, wyłonił się instytut świeckiego życia konsekrowanego. Powstała też nawiązująca do jej imienia grupa kapłańska Matki Ines. **Za: Radio watykańskie**

Kongregacja Nauki Wiary wprowadza reformę Konferencji Zakonów Żeńskich w USA

Poważne problemy doktrynalne dotyczące wielu osób konsekrowanych w USA są przyczyną zapowiedzi reformy Konferencji Zakonów Żeńskich w tym kraju. Do koordynacji tych zmian powołany został specjalny zespół amerykańskich biskupów pod przewodnictwem abp. Jamesa Petera Sartaina.

Stolica Apostolska wskazuje na konieczność rewizji funkcjonowania tej struktury zakonnej, by zapewnić wierność nauczaniu Kościoła m.in. w takich kwestiach, jak aborcja, eutanazja, święcenia kobiet czy homoseksualizm. Ważne będzie także zacieśnienie relacji między Konferencją a Episkopatem USA.

Nominacja abp. Sartaina jest konsekwencją przygotowanego na prośbę Kongregacji Nauki Wiary raportu. Wskazano w nim szereg poważnych błędów teologicznych i

doktrynalnych, jakie pojawiały się w dokumentach Konferencji Zakonów Żeńskich USA na przestrzeni ostatnich lat. Dotyczy one przede wszystkim niezgodnej z nauką Kościoła koncepcji życia zakonnego. Raport mówi o przypadkach mogących być nawet odstępstwem od wiary. Wskazuje również na niewystarczającą formację doktrynalną niektórych nowych przełożonych i formaterek. Ocenie poddane zostały także pewne radykalne, feministyczne tendencje niezgodne z wiarą katolicką, jak i niektóre kontrowersyjne działania związane z kwestiami medycznymi i etyką seksualną w dzisiejszej Ameryce.

Prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. William Levada wyraził nadzieję, że proponowane zmiany zapewnią silniejsze zakorzenienie doktrynalne Konferencji dla podejmowania dalszych jej szczytnych inicjatyw i zaangażowań.

Za: **Radio watykańskie**

Michalickie spotkanie na słonecznej Arubie

Od 16 kwietnia trwa na Arubie IV Zebranie Plenarne Konferencji Przełożonych Wiceprovincji i Przełożonych Delegatur z Zarządzeniem Zgromadzenia św. Michała Archanioła.



W spotkaniu biorą udział: ks. Kazimierz Radzik – przełożony generalny, ks. Jerzy Sosiński – ekonom generalny, ks. Marian Babula – prokurator generalny przy Stolicy Apostolskiej, ks. Kazimierz Lorencowicz – przełożony wiceprovincji paragwajsko-argentyńskiej, ks. Władysław Suchy – zastępca przełożonego wiceprovincji włosko-szwajcarskiej, ks. Jan Kaszuba – przełożony delegatury karaibskiej, ks. Andrzej Kowalczyk – przełożony delegatury kanadyjskiej, ks. Antoni Trojak – przełożony delegatury niemiecko-austriackiej, ks. Jan Bieniek – przełożony delegatury na Pacyfiku, ks. Piotr Szytniewski – ekonom wiceprovincji paragwajsko-argentyńskiej, ks. Józef Pelc – ekonom delegatury karaibskiej

Dzięki gościnności współbraci z delegatury karaibskiej, czwarte spotkanie zgromadziło delegatów plenarnego zebrania konferencji przełożonych na słonecznej Arubie. Sami mieszkańcy określają swoją wyspę mianem „one happy island”, szczęśliwa wyspa. Aruba należy do wysp podlegających Królestwu Holenderskiemu i liczy niespełna 130 tys. mieszkańców. Na tej „szczęśliwej wyspie” pracuje pięciu polskich

księży, w tym czterech michalitów obsługujących trzy parafie.

Pierwszy dzień obrad, 16 kwietnia, rozpoczął się skupieniem, które poprowadził ks. Marian Babula, prokurator generalny Zgromadzenia. W trzech konferencjach poruszył tematy wiary, nadziei i miłości w życiu bł. ks. Br. Markiewicza. Ojciec Generalny ks. Kazimierz Radzik przewodniczył Mszy św. w intencji całego Zgromadzenia i jego dzieł, z prośbą by Rok Jubileuszowy był dla wszystkich michalitów i michalitek rokiem odnowy zakonnej i duchowej.

Drugi dzień obrad, 17 kwietnia, wypełniły sprawozdania z poszczególnych wiceprovincji oraz delegatur naszego Zgromadzenia. W popołudniowej sesji ekonom generalny ks. Jerzy Sosiński zdał relację z sytuacji finansowej Zgromadzenia oraz podzielił się radościami i nadziejami na przyszłość. W tym dniu poranną Mszę św. oraz wieczorną modlitwę brewiarzową celebrowaliśmy w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Dakota, Aruba, gdzie proboszczem jest nasz współbrat ks. Wiesław Szpila, wikariusz biskupi.

W trzecim dniu obrad uczestnicy konferencji pochylili się nad dwoma wiodącymi tematami tegorocznego Zebrania: (1) sprawa nowych struktur w Zgromadzeniu oraz (2) zarządzanie majątkiem Zgromadzenia. Pierwszą dyskusję panelową poprowadził ks. Marian Babula, prokurator Zgromadzenia przy Stolicy Apostolskiej, natomiast drugiej przewodniczył ekonom generalny ks. Jerzy Sosiński. Ojciec Generalny podzielił się refleksją na temat charyzmatycznego wymiaru życia konsekrowanego i struktur organizacyjnych Zgromadzenia.

Ostatni dzień upłynął pod dyktando wniosków, sugestii oraz propozycji skierowanych do Rady Generalnej (...)Ks. Andrzej Kowalczyk CSMA Za: www.michalici.pl

Młodzi franciszkanie z Europy w Asyżu

Tożsamość franciszkańska konwentualna w Europie” – pod takim tytułem odbyło się spotkanie młodych franciszkanów – nowicjuszy i post-nowicjuszy z całej Europy, którzy w dniach 10-14 kwietnia 2012 r. spotkali się w Asyżu by wspólnie dzielili się różnorodnością życia braterskiego, odkrywać charyzmat życia franciszkańskiego oraz cieszyć się radością przebywania razem.(...)

W trakcie spotkania nie zabrakło czasu na wspólną modlitwę liturgią godzin odmawianą z uwzględnieniem przedstawicieli każdej narodowości czy eucharystię sprawowaną w miejscach, które określiły nawrócenie św. Ojca Franciszka i początki charyzmatu. Była to także dobra okazja do wzajemnego poznania i poszerzenia horyzontów, tak często nie przekraczających granic własnej prowincji czy kraju. Świadectwa braci pracujących w różnych zakątkach świata, dyskusje czy pracę w grupach tematycznych: kontemplacja, ubóstwo, braterstwo, minoritas i misja – to

tylko niektóre z oficjalnych punktów programu, które pomogły młodym naśladowcą Franciszka w zrozumieniu życia wspólnotowego i charyzmatu swojego Zakonu. Bracia mieli bowiem możliwość wspólnych rozmów i dzielenia się radością podczas wspólnych posiłków, przechadzek czy pogodnych wieczorów animowanych przez braci z prowincji rumuńskiej i krakowskiej.



O powołaniu do świadczenia o pięknie Boga szczerością i prostotą naszych wspólnot mówił o. Marco Tasca – minister generalny, 119. następca św. Franciszka – podczas rozestania na górze Alwerni, gdzie Franciszek został naznaczony stygmatami. „Nie wystarczy być dobrym w tym, co robimy, żeby pociągnąć innych do życia z Jezusem”, ponieważ „(...)tylko zakochany w Bogu ma odwagę iść o nim głosić”. Każdemu też udzielił błogosławieństwa na drogę i osobiście wręczył Regule i Testament św. Franciszka. Obecni wyrazili nadzieję, że ta „kąpiel regenerującej siły i odradzającej świadomości własnych korzeni i początków” przyniesie dobre duchowe owoce.

Za: www.franciszkanie.pl

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia u redemptorystów w Pietropawłowsku

Kościół parafialny w Pietropawłowsku w Kazachstanie, przy którym pracują redemptoryści, został ustanowiony Archidiecezjalnym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. W niedzielę 15 kwietnia sprawowana była uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Tomasza Pety, ordynariusza diecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie. Po kazaniu uroczyste odczytano dekret ustanawiający Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Pietropawłowsku.

Eucharystię koncelebrowali: nuncjusz apostolski w Kazachstanie abp Miguel Mauri Buendia oraz ordynariusz z Nowosybirsk bp Józef Werth, a także liczni kapłani, m.in. prowincjał redemptorystów z Polski o. Janusz Sok, i przełożony Regii św. Gerarda w Rosji i Kazachstanu, o. Dariusz Paszyński. Przed Mszą św. miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu oraz modlitwa różańcowa i koronka do Bożego Miłosierdzia.

Ks. abp Peta podkreślił w kazaniu, że nie od dzisiaj rozpoczyna się dzieło miłosierdzia w Pietropawłowsku, lecz poprzedziła je droga zesłania, cierpienia, tęsknoty i męczeństwa, które stały się ziarnem rzuconym w ziemię. Już od początku budowy kościoła, co miało miejsce po przybyciu

redemptorystów do tego miasta w 1993 roku, akcentowano, że Kazachstan ma prawo do Bożego Miłosierdzia. Ludzie zaś zbierali się na modlitwę w domach prywatnych a także na placu budowy kościoła. Ks. arcybiskup zachęcił do pogłębienia ufności w Boże Miłosierdzie i poinformował wiernych, że odpust sanktuaryjny będzie obchodzony co roku 5 października we wspomnienie św. siostry Faustyny Kowalskiej.



Na zakończenie Eucharystii swoje gratulacje złożył nuncjusz apostolski w Kazachstanie, abp Miguel Mauri, który przekazał wiernym pozdrowienia od Ojca Świętego Benedykta XVI wraz z odpustem pełnym. Zachęcił pielgrzymów, aby nie poprzestali na samym kulcie obrazu Bożego Miłosierdzia, ale podejmowali też dzieła miłosierdzia w swoich rodzinach i wśród znajomych wychodząc naprzeciw potrzebom duchowym i materialnym. Po Mszy Świętej odbyła się uroczysta procesja wokół kościoła z obrazem Pana Jezusa Miłosiernego oraz ucałowanie relikwii św. Faustyny.(...) O. Sylwester Cabała CSSR

Festiwal kościuszkowski w Australii

W jesienną sobotę i niedzielę kwietnia w Moonbah i Jindabyne (Góry Śnieżne) w Australii odbył się pod patronatem polskiego ambasadora Pana Andrzeja Jaroszyńskiego wielokulturowy Festiwal Kościuszkowski. Polonia z Sydney pod kierownictwem p. Ernestyny Skurjat-Kozek przygotowała wiele atrakcji na ten weekend, zapraszając szczerp Aborygenów, dawnych właścicieli tego regionu. Spotkanie rodaków u podnóża Góry Kościuszkowski, już po

raz szósty, ma na celu zachowywanie pamięci i wkładu Edmunda Strzeleckiego w badania, odkrycie i nazewnictwo najwyższej góry w Australii.

Początek polonijnego pikniku stanowiła uroczysta Msza Święta w kościele św. Tomasa w Moonbah, odprawiona przez miejscowego Proboszcza Petera Millera i ks. Wiesława Wójcika, TChr, dyrektora Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego z Poznania. W kazaniu ks. Wiesław podkreślił „obecność pośród nas Zmartwychwstałego Pana, który zaprosił wszystkich w oktawie wielkanocnej na to Spotkanie.” Kaznodzieja w mocnych słowach do zgromadzonych ponad 150 rodaków mówił: „Zachowajcie pamięć tego polskiego, chrześcijańskiego Tysiąclecia, odnawiajcie je na nowo na tym kontynencie. Bóg pozwolił waszym ojcom wam zbudować dom i stworzyć ognisko rodzinne na tym miejscu, jak bardzo odległym od ojczyznej ziemi. Przypominam, że więź z narodem, to więź wiary, kultury, mowy ojczyznej! Ludzie, którzy pamiętają, skąd pochodzą, ludzie, którzy cenią swoje tradycje, mogą wnieść wiele w życie każdego kraju. Życzę Wam, abyście tkwili w tych korzeniach, z których wyrastamy.

W Niedzielę Bożego Miłosierdzia, ks. Wiesław odprawił Mszę Świętą dziękczynną za beatyfikację Jana Pawła II na szczycie Góry Kościuszkowski (2228 m). To był najwyższy ołtarz w Australii, z którego rozległo się wołanie do zgromadzonej 18 osobowej grupy pielgrzymów-wędrowców: „Pokój Wam ! Jesteście świadkami Bożego Miłosierdzia na tej ziemi!” To niezwykle Spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem w pięknym słońcu, na skalach Góry Kościuszkowski przejdzie do historii tego miejsca.
Ks.W. Wójcik TChr

Pierwsza drukarnia salezjańska obchodzi 150-lecie istnienia

Drukarnia, którą założył sam Ks. Bosko, obchodzi 150 lat istnienia. Drukarnia na Valdocco, powstała w klimacie rodzinnym, bardzo szybko zyskała uznanie na polu druku i introligatorstwa, stając się szkołą zawodową i kształcąca pokolenia zdolnych i

cenionych pracowników oraz instruktorów sektora drukarskiego. (...)

Drukarnia Oratorium, jak została nazwana Salezjańska Szkoła Graficzna, zaczęła swoją produkcję w 1862 r., dysponując dwoma maszynami na kołach i prasą. Jakkolwiek, ze względu na poziom swojej pracy wydawniczej, jej sława rozniosła się bardzo szybko we Włoszech i w Europie.



Z okazji tych „urodzin” odbyły się trzy dni spotkań: w czwartek (19 kwietnia), piątek (20 kwietnia) i sobotę (21 kwietnia). W pierwszych dwóch dniach trwały spotkania doskonalenia zawodowego oraz warsztaty na temat nowych technologii w zakresie pracy wydawniczej i komunikacji społecznej. W sobotę, 21 kwietnia, do południa, zorganizowano zwiedzanie wystawy poświęconej 150-letniej działalności: była także okazja do podziwiania z bliska dawnej maszyny drukarskiej, która wydrukowała pamiątkowy manifest, wręczony przybyłym gościom. Następnie miało miejsce sympozjum z panelem na temat „Przyszłość już ‘wyciśnięta’ w przeszłości i ‘jutro’ drukowane od 150 lat”, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i kościelnych. Na koniec, zostały wręczone nagrody zwycięzcom konkursu na temat „Okolicznościowy plakat Drukarni Księdza Bosko”

W tygodniu tych obchodów można zwiedzać wystawę fotograficzną poświęconą 150-leciu działalności Drukarni, przyrządzić się rekonstrukcji Drukarni z technologiami tamtych czasów i oraz odwiedzić warsztaty z nowymi technologiami. Za:
www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

Sympozjum dla osób konsekrowanych w Krzydlinie Małej

W imieniu Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów oraz Podyplomowych Studiów Teologii Życia Konsekrowanego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu mam zaszczyt zaprosić przedstawicieli i przedstawicielki Zgromadzeń Zakonnych Męskich i Żeńskich oraz Instytutów Świeckich na Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia Konsekrowanego nt.: *Kościół naszym Domem. Osoba Konsekrowana w Kościele powołana i przez Kościół posłana,*

które odbędzie się w dniach: 30 kwietnia – 03 maja br. w Klaretynskim Centrum Dialogu i Spotkań w Krzydlinie Małej k/Wrocławia.

Program Sympozjum:

30 kwietnia (poniedziałek)

1800 – Eucharystia
1900 – Kolacja
1920 – Przywitanie Gości

1930 – O. dr Wojciech Popielewski OMI, Wprowadzenie w tematykę – Kościół miejscem doświadczenia Boga

01 maja (wtorek)

0830 — Ks. dr Marek Dziewiecki, Życie konsekrowane w oczach kapłana diecezjalnego – blaski i cienie
0915 – Dyskusja
1000 – O. prof. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI, Życie konsekrowane w Kościele lokalnym. Czym konsekrowani mogą ubogacić Kościół w Polsce?

1045 – Dyskusja
1200 – Eucharystia
1300 – Obiad
1500 – Konwersatoria tematyczne
O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF, Aktualne wyzwania dla życia konsekrowanego
S. dr Jolanta Hernik RMI, Jak czytać i jak odpowiadać na współczesne znaki czasu?
S. dr Wiesława Przybyło ASC, Formacja we wspólnocie i do wspólnoty
O. lic. Aleksander Bober CMF, Świętość dla konsekrowanych – dar, zadanie, czy zobowiązanie?
1600 – Kawa
1700 – Dyskusja panelowa (prowadzi O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF)

02 maja (środa)

0830 – S. dr Władysława Krasiczyńska CSSJ, Kobieta konsekrowana wobec nowej ewangelizacji
0915 – Dyskusja
1000 – Ks. prof. dr hab. Czesław Parzyszek SAC, Miejsce życia konsekrowanego w Kościele. Aktualność posłannictwa osób konsekrowanych
1045 – Dyskusja
1200 – Eucharystia
1300 – Obiad
1500 – Konwersatoria tematyczne
S. dr Władysława Krasiczyńska CSSJ, Współczesne zadania dla kobiet konsekrowanych w Kościele i społeczeństwie?
O. lic. Łukasz Przybyło CMF, Troska o osobisty i wspólnotowy wymiar życia duchowego. Priorytety na dziś
O. lic. Fabian Kaltbach OFM, Animacja wspólnotowa. Stare i nowe formy animacji wspólnoty
Ks. dr Bogdan Giemza SDS, Nowe formy aktywizacji apostołatu

1600 – Kawa
1700 – Dyskusja panelowa (prowadzi dr Bogdan Giemza SDS)

03 maja (czwartek)

0700 – Jutrznia z Eucharystią
0830 – O. prof. dr hab. J.W. Gogola OCD, Wspólnota zakonna, która żyje w Kościele i dla Kościoła
0915 – Dyskusja
1000 – O. prof. dr hab. Jacek Kiciński CMF, Być miłością w sercu Kościoła
1045 – Podsumowanie Sympozjum – O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF
Wszelkie bardziej szczegółowe informacje można uzyskać: pisząc pod: zk.redakcja@palabra.pl bądź telefonując pod numer: 071/ 348-30-86. Prosimy bardzo o potwierdzenie udziału w Sympozjum do dnia 20 kwietnia br. Z wyrazami szacunku. O. prof. dr hab. Jacek Kiciński CMF

O pracy z młodzieżą na dominikańskich warsztatach dla kapłanów

Co trzeba wiedzieć o młodych, żeby trafić do nich z Ewangelią? Jakim językiem mówić? I jakich argumentów unikać? Tego dowiedzą się uczestnicy kolejnych warsztatów dla kapłanów „PRO POPULO”, które 5 maja odbędą się w klasztorze ojców dominikanów w Krakowie. Zapisy do końca kwietnia.

Swoimi doświadczeniami z pracy z młodymi ludźmi podzielił się: dominikanin, o. Wojciech Jędrzejewski, wieloletni duszpasterz młodzieży w Warszawie i ks. Leszek Starczewski, prefekt w Zespole Szkół Katolickich im. św. Stanisława Kostki w

Kielcach, który głosi często rekolekcje dla środowisk młodzieżowych.

W programie najbliższych warsztatów, obok części teoretycznej, przewidziano też aranżowanie sytuacji powstających na katechezie oraz podczas rekolekcji – będzie można na przykład wcielić się w ucznia cynika wobec prowadzącego zajęcia „Każdy, kto na co dzień pracuje z młodzieżą, wie, że nie jest to prosta sprawa, że to swoistego rodzaju sztuka. Niektórzy, by złapać lepszy kontakt z młodymi, decydują się na karkołomne rozwiązania, z których później – mimo najszczerzejszych intencji – ciężko się wycofać” – mówi o. Dominik Jurczak, jeden z organizatorów dominikańskich warsztatów.

Warsztaty „PRO POPULO” adresowane są do księży diecezjalnych i zakonnych, którzy chcą pogłębić rozumienie kapłaństwa. Podczas trwających od jesieni zeszłego roku spotkań duchowni mieli już zajęcia o liturgii, udzielaniu sakramentów, spowiednictwie, kaznodziejstwie, modlitwie kapłańskiej oraz o zarządzaniu parafią.

„Dziś osoba duchowna musi mierzyć się z wieloma wyzwaniami. Od księdza wymaga się bowiem, żeby był ekspertem w wielu dziedzinach. Trudno stawiać takie wymagania, jeśli się nie da księdzu odpowiedniego warsztatu” – tłumaczy o. Jurczak.

Warsztaty odbywają się w klasztorze dominikanów przy ul. Stolarskiej 12 w Krakowie. Zapisy na najbliższą serię do 30 kwietnia na stronie: www.pro-populo.org.

Odeszli do Pana

ŚP. O. FRANCISZEK BRZOSKOWSKI (1913-2012) CSSr

Urodził się 29 marca 1913 r. w miejscowości Więckowy k. Kościerzyny jako syn Szymona i Teresy z d. Rekowski. Ojciec był rolnikiem. Franciszek miał dwóch braci i cztery siostry, jedna z nich wstąpiła do Elżbietanek. Szkołę powszechną 1920-1927 ukończył w Więckowej. Pod koniec tego okresu pojawiła się chęć kontynuowania nauki i bycia kapłanem, ale z powodu niewystarczających środków finansowych zrezygnował z tych planów. Po rocznej przerwie w nauce, kiedy rodzice zgodzili się ponieść koszty związane z nauką syna, w 1928 roku na zdał egzamin do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Kościerzynie, gdzie po sześciolletniej nauce, łącznie z kursem przygotowawczym uzyskał Dyplom nauczyciela w 1934 roku. W ostatnim roku pobytu w seminarium nauczycielskim uczestniczył w misjach parafialnych w Kościerzynie (26.11-12.12.1932 r.) prowadzonych przez redemptorystów z Torunia, podczas których otrzymał obrazek Matki

Bożej Nieustającej Pomocy. Wówczas ponownie pojawiła się myśl o kapłaństwie, tym razem w redemptorystów. Przeszkodą w podjęciu studiów był jednakże brak znajomości języka łacińskiego.



We wrześniu 1934 został powołany do odbycia jednorocznej służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Stamtąd 30 marca 1935 roku w stopniu kaprala został przeniesiony do

Bydgoszczy na kurs aplikacyjny dla podchorążych, a w lipcu uzyskał wojskowy tytuł podchorążego ze stopniem plutonowego. Został skierowany do Pierwszego Batalionu Strzelców w Chojnicach, gdzie w połowie września zakończył służbę wojskową.

Franciszek Brzoskowski objął następnie posadę nauczyciela prywatnego u państwa Lniskich w majątku Dolna Brodnica, gdzie przez rok szkolny 1935/36 przygotował chłopca do drugiej klasy gimnazjalnej nowego typu. Wolne chwile wykorzystywał na naukę j. łacińskiego, utrzymując kontakt z redemptorystami w Toruniu. Pod koniec roku szkolnego zdał egzamin z j. łacińskiego w Toruniu i został przyjęty do nowicjatu. Z powodu ćwiczeń wojskowych, formację zakonną rozpoczął kilka tygodni później niż jego rówieśnicy. Do klasztoru w Mościskach przybył 20 sierpnia, a nowicjat rozpoczął 7 września 1936 r. Dnia 8 września 1937 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Następnie odbył studia filozoficzno-

teologiczne w Tuchowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bp. Komara 14 czerwca 1942 r. w Tarnowie.

O. Franciszek pracował jako misjonarz i rekolekcyjista. Przez wiele lat był prefektem tirocinium misyjno-pastoralnego, członkiem Prowincjalnego Sekretariatu Misji Krajowych oraz radnym w Zarządzie Prowincji.

Praktycznie całe życie zakonne Ojca Franciszka było wiernym i gorliwym wypełnianiem redemptorystowskiego

charyzmatu: *iść za Chrystusem Odkupicielem, głosząc Dobrą Nowinę ludziom ubogim i opuszczonym.* O. Franciszek czynił to chętnie z wielkim talentem, głosząc z zaangażowaniem i skutecznością misję i rekolekcje. Co więcej, wiele ze swoich umiejętności i zapatu potrafił przekazać młodemu pokoleniu redemptorystów, czy to z urzędu jako prefekt Tirocinium, czy też po prostu, po ojcowsku wprowadzając młodych współbraci w misyjną pracę. Wytrwałość i umiejętność współpracy z łaską Bożą pozwoliły mu pokonywać przeszkody i

trudności zwłaszcza w trudnych wojennych i powojennych latach oraz gorliwie pracować na niwie Pana dopóki starczyły siły.

Śp. O. Franciszek Brzoskowski odszedł do domu Ojca 18 kwietnia 2012 roku w Tuchowie przeżywszy 99 lat, w życiu zakonnym 75, w kapłaństwie 70. Został pochowany w grobowcu redemptorystów na cmentarzu w Gdyni-Witominie 21 kwietnia br. o. Janusz Dołbakowski CSsR

ŚP. KS. MICHAŁ HUK (1927-2012) SDS

W Wielki Czwartek, 5 kwietnia 2012 r., w szpitalu we Wrocławiu zmarł ks. Michał Huk SDS. Jego pogrzeb odbył się dnia 11 kwietnia w kościele parafialnym w Bagnie. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył prowincjał ks. Piotr Filas. W pogrzebie uczestniczył również wikariusz biskupi ks. mitrat Julian Hojniak z Zielonej Góry. Po uroczystości kościelnej trumnę z ciałem ks. Michała Huka złożono w miejscowym grobowcu zakonnym.

Dzień wcześniej odbyło się nabożeństwo żałobne w katedrze greckokatolickiej pw. Świętych Wincentego i Jakuba we Wrocławiu. Liturgii przewodniczył ordynariusz eparchii wrocławsko-gdańskiej ks. bp Włodzimierz Juszcak. W nabożeństwie wzięli też udział kapłani z różnych parafii greckokatolickich wraz z ks. proboszczem katedry Andrzejem Michaliszynem.

Ks. Michał Huk urodził się 9 sierpnia 1927 r. z rodziców Antoniego i Ahafi zd. Rudnicka w Krowicy k. Lubaczowa. Miejscowość ta była wówczas parafią misyjną rzymskokatolickiego Kościoła na terenach wschodnich. Ks. Michał rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Krowicy w 1935 r. Mając 15 lat został w 1942 r. wywieziony na roboty do Niemiec, gdzie przebywał przez trzy lata. Do Polski wrócił po zakończeniu wojny. W 1946 r. zapisał się do gimnazjum salwatorianów w Mikołowie. W 1948 r. wstąpił do nowicjatu salwatorianów w Bagnie i przyjął imię zakonne Jozafat. Po jego ukończeniu, 8 września 1949 r., złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie w Małym Seminarium Duchownym w Mikołowie kontynuował naukę z zakresu szkoły średniej. Tam również zdał w 1951 r. wewnętrzny egzamin dojrzałości (państwową maturę zdobył już jako ksiądz w 1958 r.). Po tzw. małej maturze rozpoczął studia filozoficzne w Studium Generalnym Dominikanów w Krakowie. W dniu 8 września w 1953 r. złożył wieczystą profesję zakonną

w Trzebini. Święcenia kapłańskie przyjął 26 czerwca 1956 r. z rąk ks. bpa Stanisława Rosponda w kościele Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie, przy ul. Stradom.



W latach 1957-1959 pełnił funkcję socjusza nowicjatu, którego magistrem był ks. Zenon Zgudziak. W tym czasie posługiwał również jako spowiednik nadzwyczajny kleryków w Bagnie. Od roku 1960 do 1963 odbywał studia psychologiczne na KUL ukończone napisaniem pracy magisterskiej na temat „Znajomość ludzi” Wojciecha Mieszkowskiego na tle współczesnej charakterologii napisanej u ks. prof. dra Józefa Pastuszki.

W latach kolejnych pracował w duszpasterstwie w Bielsku-Białej (1962-1963), w Warszawie, ul. Czerniakowska, przy kościele rektoralnym św. Józefa (1963-1964). Z powodu choroby został zwolniony ze swoich obowiązków i przeniesiony do Krakowa, na ul. św. Jacka, jako spowiednik i opiekun kandydatów do nowicjatu. W tym czasie był również wykładowcą psy-

chologii dla kleryków w klasztorze ojców Paulinów na Skalce w Krakowie. W 1966 r. został mianowany kapelanem szpitala i przeniesiony do Bystrej Śl., skąd po roku przeniesiono go do Wołowa jako kapelana sióstr benedyktynek. Kolejnym miejscem pracy ks. Huka była przez kilka miesięcy w 1969 r. parafia św. Michała w Sopocie. Od 1970 r. pracował w duszpasterstwie parafialnym w Trzebnicy przez dwa lata, potem podjął funkcję kapelana sióstr boromeuszek i miejscowego szpitala. W latach 1973-1990 był wykładowcą psychologii w WSD w Bagnie i ojcem duchownym kleryków. Równocześnie – za pozwoleniem władz kościelnych – zaczął pomagać w pracy w duszpasterskiej na terenie Dolnego Śląska wśród wiernych obrządku greckokatolickiego. W 1975 r. został przeniesiony do domu zakonnego do Bagna, gdzie kontynuował zajęcia dydaktyczne i, zależnie od potrzeb, podejmował prace duszpasterskie w obu obrządkach. W 1978 zamieszkał we wspólnocie zakonnej we Wrocławiu, gdzie przybywał do końca życia.

Ks. Huk oprócz zajęć typowo kapłańskich napisał w międzyczasie pracę doktorską u prof. Stefana Kunowskiego i obronił ją na KUL-u w 1977 r. Rozprawa nosiła tytuł Konflikty dorastającej młodzieży z rodzicami i dążenie do ich likwidacji jako problem wychowawczy. Autor opublikował ją drukiem w języku polskim w 1990 i 2000 r., a w 2008 w języku ukraińskim. Zainteresowania posługą kapłańską ks. Michała wykraczały często poza wschodnią granicę Polski. Chciał, żeby zgromadzenie założyło tam swój dom zakonny. Sam kilkakrotnie przebywał na terenie Ukrainy jako duszpasterz, a w 1995 r. wykladał również psychologię w seminarium duchownym diecezji żytomierskiej.

ks. Wł. Węglarz SDS